

KORONACJA CUDOWNEJ FIGURY

Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej

11 września 1966 roku

(wypisy z Kroniki Parafialnej Parafii Ujanowice napisanej przez Ks. Bernardyna Dziedziaka)

(1964) Cudowna Figura Matki Bożej Bolesnej z Limanowej ma być w roku 1966 uroczyście ukoronowana imieniem Stolicy Apostolskiej, na co już jest dekret z Rzymu otrzymany w jesieni 1963 roku. Parafia limanowska oddała tę figurę do przeprowadzenia na Niej koniecznej konserwacji, bo ząb czasu dużo zgryzł materiału drzewnego tej cudownej Figury.

Po konserwacji w Krakowie, w drodze powrotnej do Limanowej, Cudowna Figura Matki Bożej Bolesnej odwiedziła naszą parafię Ujanowice dnia 8 listopada 1964 roku. Punktualnie o godzinie 7⁰⁰ Cudowna Figura w specjalnym aucie-kaplicy podjechała pod kościół w Ujanowicach. Tłumy ludzi z parafii tutejszej i z parafii sąsiednich oczekiwały Jej od godziny 6⁰⁰. Gdy auto zajęchało pod bramę kościelną i wynieśli z niego Figurę, ludzie ze łzami w oczach witali Matkę Bożą Bolesną wśród śpiewu „O Maryjo witam Cię”,

a potem z pieśnią „Gwiazdo śliczna wspaniała, Limanowska Maryja” wnieśliśmy figurę do naszego kościoła i ustawiono ją na specjalnym pięknym tronie obok Wielkiego Ołtarza. Ksiądz proboszcz powitał Matkę Bożą Bolesną i błagał Ją, aby przez to swoje nawiedzenie wszystkim w tutejszej parafii raczyła wyprosić jakąś łaskę. Po procesji kapłani pobłogosławili tą cudowną Figurą całą tutejszą parafię na 4 strony świata i wśród łez i śpiewu „O Maryjo żegnam Cię” włożono cudowną Figurę do auta-kaplicy na dalszą drogę do Limanowej.



(1966) Rok Pański 1966 „Millenijny” – 1000-lecie chrześcijaństwa w Polsce. Obchody uroczyste były ogólnopolskie, diecezjalne, regionalne i parafialne. Główna i centralna uroczystość naszej Diecezji tak zwane „Millenijne Te Deum” było w Limanowej dnia 11 września 1966 z okazji uroczystej Koronacji Cudownej Figury Matki Boskiej Bo-

lesnej w limanowskim kościele. Uroczystość ta była bardzo dobrze przygotowana i przede wszystkim wywarła niezatarte wrażenie.

Parafia tutejsza (Ujanowice) była na tej uroczystości koronacyjnej prawie cała obecna¹. W domach zostali tylko starzy, słabi, chorzy, małe dzieci i ci, co musieli domu pilnować. Ale dużo rodzin, po napasieniu bydła w domu, pozamykali domy i poszli do Limanowej zostawiając dom i dobytek opiece Matki Najświętszej. Ludzie szli i w dzień i przez całą noc. I dzięki Bogu nie było żadnego wypadku, ani żadnej straty w żadnym domu.

Razem z całej naszej parafii na Koronacji w Limanowej było 1.467 osób, ponadto w czasie oktawy pokoronacyjnej było jeszcze w Limanowej 203 osoby z naszej parafii, które w dniu Koronacji musiały pozostać w domach, bo po uroczystości koronacyjnej trwała w Limanowej uroczystość przez dalsze 7 dni: uroczyste nabożeństwo rano i wieczór, i zawsze pełno było ludzi. Cyfra uczestników koronacyjnej uroczystości z naszej parafii jest dokładna, bo obliczona przez księdza katechetę w czasie najbliższej kolędy w każdym domu.

Parafianie tutejsi byli uroczystością koronacyjną zachwyceni, zresztą wszyscy uczestnicy tak samo. Nawet sami Księża Biskupi stanowczo ocenili, że Uroczystość Millenijna w Tarnowskiej Diecezji urządzona w dniu koronacji wypadła najpiękniej, najwspanialej. Blasku dodawał i teren koronacyjny i przepiękna pogoda wrześniowa. Bogu niech będą dzięki!

(Z aktu Oddania Diecezji Tarnowskiej Matce Bożej Bolesnej). Ciebie Boże chwalimy za to, że Matka Boża Bolesna, czczona w swej Figurze Limanowskiej i w tylu innych podobnych



Ks. Biskup Karol Pękala i Ks. Biskup Jerzy Ablewicz niosą Figurę Matki Bożej Bolesnej po koronacji 11.IX.1966. Z tyłu Koronator Ks. Biskup Karol Wojtyła.

¹ W przygotowaniu Uroczystości Koronacji Figury Matki Bożej Bolesnej w Limanowej brała udział Profesorka Zofia Oleksy. Przyjeżdżali do Niej księża z Limanowej z próbą, aby pomogła im ułożyć teksty przemówień na tą Uroczystość. Zofia Oleksy bardzo pragnęła osobiście uczestniczyć w tej Uroczystości, ale nie mogła, bo w tym dniu przebywała ciężko chora (białaczka) w nowosądeckim szpitalu, w którym 10 dni później zmarła (21 września 1966). 8 września 1966 r. tak pisała do swej przyjaciółki nauczycielki z Krakowa Zofii Schmidt: „Niestety z morfologią jest źle i muszę iść do szpitala – czekam na łóżko i 10 września już będę w szpitalu, zamiast jechać na Uroczystości do Limanowej i słyszeć owe słowa: „**Matko Bolejąca, Nadziejo opuszczonych i wątpiących tęczo, zejdź do tych, którzy po szpitalach jęczą**”. Dziękować Bogu za to, jak jest, inni bardzo cierpią przykuci do łóża. Opieki Matki Bożej w całym roku, w pracy nad młodzieżą, dla Polski życzy Zośka”.

statuach, dopomogła ludowi Tarnowskiej Diecezji pozostać wiernym Bożej Prawdzie przez dziesięć stuleci i nie zejść na bezdroża herezji i błędu.

